

Sygn. akt IC 8/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Eliza Skotnicka

Protokolant: Izabela Tarnawa

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **J. P.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 kpc)

I. pozbawia w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydany w dniu 17 lutego 2012 roku przez Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie I Nc 533/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 9 maja 2012 roku w sprawie I Nc 533/12;

II. zasądza od pozwanego J. P. na rzecz powoda K. K. kwotę 11 371,46 złotych (jedenaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt jeden 46/100) tytułem, zwrotu kosztów postępowania;

III. zwraca powodowi K. K. od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 63,54 złotych tytułem nadpłaconej zaliczki zdeponowanej pod pozycją 251/14.

UZASADNIENIE

Powód K. K. domagał się pozbawienia w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 17 lutego 2012 r. przez Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie sygn. akt I Nc 533/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 9 maja 2012r. oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód w 2011 r. sprowadził do Polski samochód marki M. (...), w celu późniejszej odsprzedaży. Pozwany był klientem warsztatu prowadzonego przez powoda i strony uzgodniły, że pozwany odkupi ten pojazd od powoda, po wykonaniu niezbędnych prac serwisowo – naprawczych. Pozwany uiścił powodowi łącznie kwotę 41 000,- zł tytułem ceny sprzedaży. Kwotę tę pozwany uiścił w gotówce, w częściach również po zakończeniu prac serwisowo – naprawczych i po rozpoczęciu użytkowania pojazdu. Samochód został wydany pozwanemu w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym, a następnie został zarejestrowany w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w K. pod numerem (...). Po kilku tygodniach od wydania pojazdu pozwany oświadczył powodowi, że nie jest zadowolony z tego samochodu i chciałby go zwrócić w zamian za oddanie mu ceny. Powód zgodził się na to, że przejmie od pozwanego własność pojazdu i zwróci mu cenę. Poinformował pozwanego, że nie dysponuje kwotą 41 000,- zł i potrzebuje 3 miesięcy, aby taką sumę zebrać. Pozwany przystał na to. Powód w dniu 3 września 2011 r. złożył wobec pozwanego oświadczenie, w którym zobowiązał się do zapłaty kwoty 41 000,- zł w terminie do 3 stycznia 2012r. Była to kwota stanowiąca zwrot ceny sprzedaży pojazdu marki M. (...), nr rej. (...). Powód wskazał, że w dniu spisania oświadczenia strony uzgodniły, że następnego dnia zostanie sporządzona umowa sprzedaży pojazdu. Umowy tej strony nie sporządziły w dniu 3 września 2011 r., gdyż pozwany

zasłonił się tym, że nie zabrał ze sobą dowodu osobistego. Powód nie miał podstaw, by podejrzewać, że pozwany nie wywiąże się z obietnicy. Do wydania pojazdu i spisania umowy potwierdzającej ustalenia nigdy nie doszło. Z tej przyczyny powód nie zapłacił pozwanemu kwoty 41 000,- zł, oczekując na wydanie samochodu. Tymczasem pozwany nie tylko korzystał z tego samochodu, ale zdecydował się na skierowanie w dniu 1 lutego 2012r. do Sądu Rejonowego w Kłodzku powództwa o zapłatę kwoty 41 000,- zł wraz z odsetkami. Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 17 lutego 2013r. po uprawomocnieniu i nadaniu mu klauzuli wykonalności stanowił podstawę wszczęcia przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku J. B., w sprawie Km 949/12. Egzekucja na wniosek wierzyciela J. P. skierowana została do nieruchomości powoda oraz pojazdu marki M. (...). Powód zaznaczył, że pozwany tym samym potwierdził okoliczność, że samochód ten stanowi własność powoda. Według powoda pozwany jest posiadaczem w złej wierze rzeczonoego pojazdu, skoro z pełną premedytacją korzysta z samochodu, o którym wie, że nie jest jego własnością, lecz stanowi on własność powoda. W związku z tym powód pismem z dnia 4 lutego 2013r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 181 650,- zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z wyżej opisanego pojazdu za okres od 4 września 2011r., wezwanie pozwany odebrał 5 lutego 2013r. Powód ustalił, że zgodnie z powszechnie dostępnymi informacjami wynajęcie tego rodzaju samochodu wiąże się z koniecznością zapłaty kwoty od 350,- zł do 500,- zł netto dziennie. Powód zażądał od pozwanego zapłaty w kwocie 350,- zł brutto dziennie za 519 dni bezumownego korzystania z pojazdu na dzień sporządzenia wezwania do zapłaty, co stanowiło kwotę 181650,- zł. Pozwany w odpowiedzi na wezwanie nie zakwestionował, że powód jest właścicielem tego samochodu, jednak odmówił zapłaty zarzucając, że nie korzysta z tego pojazdu, a jedynie sprawuje nad nim dozór na podstawie art. 855 k.p.c. Stwierdził ponadto, że korzysta z prawa zatrzymania zgodnie z art. 488 k.c.

Powód kwestionując prawo pozwanego na powoływanie się na uprawnienie z art. 488 k.c. złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności pozwanego przeciwko powodowi o zapłatę kwoty 50 165,37 zł, na którą składają się należność główna w kwocie 41 000,- zł, odsetki ustawowe w kwocie 6235,37 zł, koszty procesu zasądzone tytułem wykonawczym w kwocie 2930,- zł. Dokonanie potrącenia skutkuje zdaniem powoda tym, że tytuł wykonawczy utracił swoją wykonalność, gdyż po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, na skutek którego zobowiązanie wygasło (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Pozwany J. P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa na koszt powoda. Pozwany wskazał, że nie jest prawdą, że zainteresował się spornym samochodem po sprowadzeniu go przez powoda. W istocie strony zawarły umowę pośredniczenia przez powoda w zakupie i sprowadzeniu do kraju samochodu osobowego dla pozwanego. Pozwany zapłacił powodowi zaliczkę na ten cel w kwocie 41 000,- zł. Z uwagi na to, że samochód nie spełniał oczekiwań pozwanego, posiadał wiele wad, strony za obopólną zgodą rozwiązały umowę. Dnia 3 września 2011 r. powód zobowiązał się do zwrotu kwoty 41 000,- zł pozwanemu, jednakże terminy płatności tj. 3 stycznia 2012 r. upłynął bezskutecznie. W związku z powyższym na podstawie uzyskanego przez pozwanego prawomocnego nakazu zapłaty prowadzone jest przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne. Wobec tego, że powód nie zaoferował zwrotu otrzymanego świadczenia i nie spełnił dobrowolnie świadczenia wzajemnego, pozwany w zgodzie z art. 496 k.c. skorzystał z przysługującego mu prawa zatrzymania. Natomiast w toku prowadzonej egzekucji zajęta została ruchomość dłużnika – samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...). Zgodnie z art. 855 k.p.c. wyżej wymieniony samochód oddano pod dozór wierzycielowi – J. P.. Zdaniem pozwanego miał on prawo powstrzymać się ze spełnieniem swojego świadczenia tj. ze zwrotem samochodu powodowi, zwłaszcza biorąc pod uwagę ustalony w toku postępowania egzekucyjnego stan majątkowy powoda (art. 491 k.c.). Pozwany zaprzeczył, aby w ogóle korzystał z samochodu od czasu kiedy strony rozwiązały umowę i powód zobowiązał się do zwrotu wpłaconej zaliczki. Pozwany przechowywał samochód, a od czasu przyjęcia spornego samochodu pod dozór, pozwany przechowuje samochód jako ustanowiony dozorca. Nie można więc, zdaniem pozwanego, zgodzić się z twierdzeniami powoda, że korzysta on z samochodu i przechowuje go bez podstawy prawnej.

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z dnia 3 lipca 2013r., w sprawie sygn. akt I C 251/13 oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3617,- zł tytułem kosztów postępowania. Sąd przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przyjął, że pozwany J. P. miał, w okresie objętym żądaniem wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, uprawnienie

pozostawienia jej posiadania przy sobie, bowiem według art. 490 k.c. jeżeli jedna ze stron obowiązana na jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, strona zobowiązana do wcześniejszego świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia. Uprawnienia powyższe nie przysługują stronie, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o złym stanie majątkowym. W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy spełnienie świadczenia przez powoda było zagrożone, o czym przesądzał fakt prowadzenia egzekucji, która mimo zajęcia wierzytelności powoda, przedmiotowego pojazdu, a nawet nieruchomości, nie doprowadziła do zaspokojenia roszczeń J. P.. Po stronie pozwanego istniało uprawnienie do posiadania pojazdu powoda, co wykluczało go z kręgu posiadaczy zobowiązanych do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, stąd zdaniem Sądu nie zostało dowiedzione istnienie wierzytelności wzajemnej K. K. nadającej się do potrącenia i umorzenia tym samym wierzytelności egzekwowanej przez J. P.. Pozwany nie jest posiadaczem, od którego powód mógłby żądać wydania rzeczy.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 21 listopada 2013r., w sprawie sygn. akt II Ca 741/13, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kłodzku. Sąd drugiej instancji polecił Sądowi Rejonowemu, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy dopuścił on dowody z przesłuchania stron i zeznań świadków D. O., J. C., na okoliczność ustaleń z pozwanym co do daty wydania mu pojazdu marki M. (...) oraz korzystania przez pozwanego z tego pojazdu po upływie terminu, w którym miał on zwrócić pojazd powodowi; dowodu z protokołu zajęcia ruchomości z dnia 27 lipca 2012r. oraz oceny technicznej pojazdu sporządzonej na potrzeby opłacenia podatku akcyzowego, na okoliczność ustalenia i porównania przebiegu tego pojazdu po sprowadzeniu go do Polski i w dniu zajęcia przez komornika, dla ustalenia faktu korzystania przez pozwanego z ruchomości; dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego z zakresu wyceny wartości pojazdów mechanicznych na okoliczność rynkowej wysokości wynagrodzenia za korzystanie z pojazdu marki M. (...), nr rej. (...) w okresie od 3 września 2011r. do dnia wytoczenia niniejszego powództwa. Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien dokonać oceny materiału dowodowego na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Pozwany J. P. w piśmie procesowym z dnia 9 kwietnia 2014 r. zmienił dotychczasowe stanowisko i zarzucił, że powód nigdy nie był i nie jest właścicielem spornego samochodu. Z treści zawnioskowanych w tym piśmie dokumentów, w tym umowy sprzedaży z dnia 26 czerwca 2011 r. wynika, że pozwany kupił ten samochód od poprzedniego właściciela M. v. B., odprawa celna pojazdu również została dokonana na rzecz pozwanego, dokumenty te były podstawą zarejestrowania samochodu na rzecz pozwanego. Pozwany przyznał, że zawarł z powodem ustną umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonanie czynności faktycznych związanych ze sprowadzeniem do Polski określonego samochodu i wykonanie prac serwisowych i naprawy uszkodzeń pojazdu. Za wykonanie tych usług strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 41 000,- zł. W związku z tym, że powód wykonał zleczone prace wadliwie pozwany zażądał odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy zlecenia. W tej sprawie został wydany przez Sąd Rejonowy w Kłodzku prawomocny nakaz zapłaty.

Bezspornym było, że pozwany J. P. na dzień zamknięcia rozprawy sprzedał pojazd marki M. (...), nr rej (...) na rzecz osoby trzeciej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. P. od roku 2009 lub 2010 korzystał z warsztatu w S., w którym usługi wykonywał powód K. K.. W kwietniu 2011r. przy okazji wykonywania naprawy, powód zaproponował pozwanemu sprowadzenie z Niemiec, w dobrej cenie, lekko uszkodzonego samochodu. Pozwany zainteresował się propozycją i wypłacił powodowi zaliczkę w kwocie ok. 20000,- zł na zakup tego samochodu. Realizacja transakcji przedłużała się, a powód domagał się kolejnych zaliczek. Pozwany wypłacił powodowi jeszcze dwukrotnie zaliczki, przy czym nie odbierał od powoda pokwitowania. Cena nabycia pojazdu w stanie uszkodzonym ustalona została na kwotę 34 000,- zł i w zasadniczej części uiszczona została w formie zaliczek przed sprowadzeniem samochodu. Pojazd został udostępniony do nabycia przez firmę (...) w B.. W dniu 10 maja 2011 r. wystawiona została na K. K. faktura nr (...), potwierdzająca sprzedaż samochodu marki M. (...), samochód po wypadku, uszkodzony z prawej strony. Cena sprzedaży 5000,00 euro.

Strony uzgodniły, że umowę sprzedaży ze zbywcą pojazdu zawrze bezpośrednio pozwany J. P.. Powód dostarczył pozwanemu niezbędne dokumenty, w tym umowę sprzedaży z dnia 25 czerwca 2011 r., w której jako sprzedającego wskazano Marca van B. a jako kupującego J. P., a cenę sprzedaży ustalono na 3600,00 euro. Powód przywiózł ten pojazd do Polski na lawecie na przełomie czerwca i lipca 2011r. Na zlecenie pozwanego J. P. rzeczoznawca mgr inż. M. K. wykonał w dniu 6 lipca 2011r. oględziny tego pojazdu i w dniu 11 lipca 2011r. sporządził wycenę wartości pojazdu w stanie uszkodzonym oraz kalkulację kosztów naprawy. W danych identyfikacyjnych pojazdu zawarto wskazanie drogomierza – 200805 km. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym ustalono na 43900,- zł, zaś koszt naprawy na kwotę 12 400,- zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 31 500,- zł. Powód wykonał na zlecenie pozwanego naprawę tego pojazdu i zgodnie z zaleceniami pozwanego uszkodzone części wymieniał stosując oryginalne części używane, co podrażało koszty naprawy. Powód przygotował dokumenty niezbędne do rejestracji pojazdu, w tym przeprowadził badanie techniczne. Ostatecznie cena całej usługi sprowadzenia, nabycia i naprawy tego pojazdu ustalona została na 41 000,- zł.

Pozwany w dniu 22 sierpnia 2011 r. uiszczył akcyzę, zaś w dniu 24 sierpnia 2011r. uzyskał czasową rejestrację pojazdu ważną do dnia 23 września 2011r. i tablice rejestracyjne nr (...). W dniu 4 października 2011r. pojazd został zarejestrowany na stałe, a pozwany pokwitował odbiór decyzji o rejestracji stałej, dowodu rejestracyjnego, zalegalizowanych tablic rejestracyjnych oraz karty pojazdu.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanego k. 214 – 216;
- faktura nr (...) wraz z jej tłumaczeniem k. 209 – 210;
- umowa sprzedaży k. 148;
- tłumaczenie belgijskiego dowodu rejestracyjnego k. 147;
- wycena z dnia 11 lipca 2011r. k. 167 – 183;
- decyzja Starosty (...) z dnia 24 sierpnia 2011r. k. 150;
- decyzja Starosty (...) z dnia 4 października 2011r. k. 152;
- karta informacyjna pojazdu k. 149;
- wniosek o rejestrację k. 151;
- potwierdzenie zapłaty akcyzy oraz podatku od towarów i usług k. 153 i 155;

W dniu 3 września 2011 r. pozwany przyjechał do warsztatu do powoda i poinformował go, że nie jest zadowolony z samochodu, że samochód wbrew jego oczekiwaniom, zużywa za dużo paliwa, a także wykazuje inne usterki. Pozwany domagał się od powoda zwrotu uiszczonej ceny w wysokości 41 000,- zł. Powód wyraził gotowość przejęcia samochodu i jego sprzedaży. Zastrzegł, że nie posiada środków finansowych w kwocie 41 000,- zł i zobowiązał się, że w terminie do 3 stycznia 2012 r. zapłaci pozwanemu, po uprzedniej sprzedaży samochodu. Pozwany zażądał od powoda sporządzenia oświadczenia potwierdzającego te uzgodnienia. Strony sporządziły oświadczenie, w którym K. K. zobowiązał się zwrócić pozwanemu J. P. kwotę 41 000,- zł w terminie do 3 stycznia 2012 r. pobraną jako zaliczkę na samochód. W oświadczeniu tym obie strony podały swoje dane adresowe oraz numery dowodów osobistych. K. K. podał swój adres: ul. (...), D..

Pozwany zobowiązał się przenieść własność samochodu na każdego potencjalnego nabywcę, także na powoda, po uzyskaniu ceny sprzedaży w wysokości 41 000,- zł. Pozwany pozostawił samochód wraz z kluczykami i dokumentami w posiadaniu powoda. Po pewnym czasie pozwany zażądał zwrotu pojazdu, gdyż miał obawy, że nie odzyska pieniędzy od

K. K.. Powód początkowo oponował, ale pozwany zagroził, że wezwie policję i ostatecznie pozwany wszedł w posiadanie tego samochodu. J. P. nadal oczekiwał, że powód zwróci mu pieniądze w zamian z ten pojazd.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanego k. 214 – 216;
- częściowo przesłuchanie powoda k. 213 – 214;
- częściowo zeznania świadka J. C. k. 158 – 159;
- częściowo zeznania świadka D. O. k. 159;
- oświadczenie z dnia 3 września 2011r. k. 6 akt o sygn. I Nc 533/12.

Pozwem wniesionym w dniu 8 lutego 2012r. J. P. domagał się wydania przez Sąd Rejonowy w Kłodzku nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie, że K. K. powinien zapłacić kwotę 41 000,- zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 4 stycznia 2012r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu tego pozwu wskazano, że strony zawarły ustną umowę pośredniczenia dotyczącą zakupu i sprowadzenia do kraju samochodu osobowego. Sprowadzony samochód nie spełniał wymagań J. P. i umowa za obopólną zgodą uległa rozwiązaniu. K. K. pisemnie zobowiązał się zwrócić do dnia 3 stycznia 2012r. pobraną zaliczkę w kwocie 41 000,- zł. Do pozwu dołączono wezwanie do zapłaty z dnia 9 stycznia 2012r. wraz z potwierdzeniem jego odbioru. Sąd Rejonowy w Kłodzku w dniu 17 lutego 2012r., w sprawie sygn. akt I Nc 533/12 wydał nakaz zapłaty, który doręczono pozwanemu K. K. na adres ul. (...) w D.. Pozwany nie odebrał przesyłki pomimo dwukrotnej awizacji. Przesyłka została złożona do akt ze skutkiem doręczenia jej w dniu 7 marca 2012r. Postanowieniem z dnia 9 maja 2012r., Sąd Rejonowy w Kłodzku, nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 17 lutego 2012 r.

Dowód:

dokumenty w aktach o sygn. I Nc 533/12:

- pozw z dnia 1 lutego 2012 k. 1 – 2 tych akt;
- wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem odbioru k. 7 i odwrot;
- nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 2012 r. k. 10;
- koperta ze zwróconą przesyłką wraz z adnotacją k. 12.

Powód K. K. w pozwie wskazał, że nie odebrał przesyłki z odpisem pozwu i nakazu zapłaty, gdyż w tym czasie przebywał za granicą. Podczas przesłuchania powód wyjaśnił, że nie odebrał przesyłki, gdyż była kierowana na adres, gdzie nie mieszka, gdzie mieszkają jego rodzice, którzy nie informowali powoda, że są pozostawione dla niego awiza.

Dowód:

- przesłuchanie powoda k. 213 – 214 .

J. P. w dniu 17 maja 2012r. złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko K. K. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kłodzku J. B.. Zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, w sprawie KM 949/12 z dnia 18 maja 2012r. doręczono K. K. na adres D., ul. (...) w dniu 24 maja 2012r.

J. P. pismem z dnia 26 lipca 2012 r. wniósł o dokonanie zajęcia samochodu osobowego marki M. (...) znajdującego się w posiadaniu wierzyciela i oddanie tego samochodu pod dozór wierzyciela. W piśmie tym wskazano, że wierzyciel wyraża

zgody na prowadzenie egzekucji z tego pojazdu, gdyż dłużnik zgłosił roszczenie o wydanie samochodu w związku z rozwiązaniem umowy.

Komornik Sądowy w dniu 27 lipca 2012r. dokonał zajęcia samochodu marki M. (...) nr rej. (...). W protokole zajęcia wskazano przebieg pojazdu na dzień zajęcia – 215743 km. Wartość szacunkową pojazdu ustalono na 30 000,- zł.

Komornik pismem z dnia 30 stycznia 2014r. wezwał wierzyciela – J. P.do okazania zajętej ruchomości. W dniu 20 lutego 2014 r. w Kancelarii Komorniczej stawił się M. Z.w celu okazania zajętej ruchomości. W chwili oględzin pojazdu stan licznika wskazywał 224 921 km.

J. P. pismem z dnia 9 kwietnia 2014 r. cofnął wniosek o egzekucję z samochodu marki M. (...) nr rej (...) wyjaśniając, że K. K. nie jest i nigdy nie był właścicielem zajętego samochodu.

Komornik Sądowy postanowieniem z dnia 4 czerwca 2014r. umorzył postępowanie egzekucyjne z ruchomości zajętej w dniu 27 lipca 2012 r.

Dowód:

dokumenty w aktach postępowania egzekucyjnego KM 949/12:

- wniosek o wszczęcie egzekucji k. 7 akt egz.;
- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji wraz z dowodem doręczenia k. 14 i 16;
- wniosek o zajęcie pojazdu k. 79 akt egz.;
- protokół zajęcia ruchomości k. 80 akt egz.;
- wezwanie dozorca do okazania zajętej ruchomości z dnia 30 stycznia 2014r. k. 284 akt egz.;
- protokół okazania zajętej ruchomości z dnia 20 lutego 2014r. k. 292 akt egz.;
- pismo wierzyciela z dnia 9 kwietnia 2014r.;
- postanowienie Komornika z dnia 4 czerwca 2014r.

Pozwany J. P. po odebraniu samochodu od powoda K. K. oddał go w posiadanie M. D. i M. Z.. Pozwany nie spisał stanu licznika w chwili odbierania pojazdu od powoda, ani też w chwili wydania pojazdu M. D.. Pozwany nie uzgadniał z M. D. i M. Z. sposobu korzystania z tego pojazdu; nie wiedział czy i kto jeździ tym samochodem. Samochodem tym jeździł M. Z., jego żona oraz M. D., a także pozwany. Pojazd często był zaparkowany w K. przy ul. (...).

Dowód:

- przesłuchanie pozwanego k. 214 – 216;
- częściowo zeznania świadka M. Z. k. 211 – 212;
- zeznania świadka J. C. k. 158 – 159;
- zeznania świadka D. O. k. 159.

Wartość rynkowa samochodu marki M. (...), rok prod. 2001, według stanu na czerwiec – lipiec 2011r. wynosiła brutto 34 200,- zł. Wartość pojazdu według stanu na dzień oględzin w toku niniejszego postępowania tj. na dzień 15 września 2014 r. wynosiła 10 200,- zł. Wskazanie drogomierza na dzień 15 września 2014 r. to 236 044 km. Pojazd obecnie jest bardzo zaniedbany. Dalsze użytkowanie wymaga sporego nakładu finansowego. Wnętrze pojazdu mocno zabrudzone i poźółkłe od palonego w nim tytoniu. Silnik pojazdu odpala prawidłowo, na desce rozdzielczej nie pojawiają się

żadne komunikaty mówiące o wadliwej pracy silnika czy skrzyni biegów. Pojawiają się komunikaty informujące o konieczności wymiany klocków hamulcowych oraz tarcz osi tylnej. Według oświadczenia M. Z. na osi przedniej klocki hamulcowe zostały wymienione. Ogumienie pojazdu jest w stanie granicznego zużycia na osi tylnej oraz wyąbkowane z głębokimi ubytkami na osi przedniej. Silnik pojazdu prawidłowo reaguje na dodanie gazu, moment obrotowy jest prawidłowo przenoszony na skrzynię biegów, która pracuje prawidłowo i bez żadnych szarpnięć.

Brak nadzoru właściciela pojazdu nad pojazdem skutkuje bardzo złym stanem technicznym pojazdu. Ogumienie pojazdu w stanie opłakanym, żadna z opon nie jest sprawna.

Określenia rynkowej wartości wynagrodzenia za korzystanie z pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) za okres od 3 września 2011r. do 5 marca 2013r. (18 miesięcy) należy dokonywać z uwzględnieniem długotrwałego wynajmu. Podstawowa stawka za długotrwały wynajem w zależności od klasy pojazdu waha się od 1476,00 zł (klasa B) do 2760,00 zł (klasa D+) brutto za miesiąc użytkowania. Do rozliczenia przyjęto wartość 2460,00 zł brutto. Stąd za okres 18 miesięcy x 2460,00 zł wynagrodzenie za bezumowne korzystanie wynosi 44280,00 zł. Natomiast za okres 36 miesięcy i 11 dni tj. od 3 września 2011r. do 15 września 2014r. to kwota 89492,00 zł (36 miesięcy x 2460,00 zł = 88560,00 zł i 11 dni x 82,00 zł = 902,00 zł).

Różnica w stawkach za najem pojazdu wynika z klasy wynajmowanego samochodu. Stawka najniższa dotyczy pojazdu klasy B, natomiast najwyższa za pojazd klasy D1 (z jednoczesnym uwzględnieniem wieku pojazdu). Standardowo powinna zostać użyta stawka dla pojazdu klasy E, dla której miesięczna stawka najmu to 4320,- zł. Za najem długoterminowy uważa się najem pojazdu powyżej 2 lat. Wyliczenia zostały przeprowadzone z daleko idącym uśrednieniem na korzyść osoby użytkującej pojazd. Standardowo dzienna stawka za najem pojazdu waha się od 100,- zł netto za klasę A do 350,- zł netto za klasę E. W rozpatrywanym przypadku wiek pojazdu nie stanowił podstawy do obniżenia wynagrodzenia za korzystanie z pojazdu. M. to marka prestiżowa, a strona korzystająca z pojazdu nie wносиła żadnych uwag podczas jego przyjmowania.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego mgr inż. H. G. k. 234 – 258;
- pisemne wyjaśnienia do opinii k. 283 – 284.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu, choć z innych powodów niż wskazane w pozwie.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone do akt dokumenty, a także relacje świadków i stron postępowania. Sąd w zasadniczej części dał wiarę wyjaśnieniom pozwanego, zwłaszcza co do uzgodnień między stronami co do sprowadzenia spornego samochodu oraz sposobu sfinansowania tego przedsięwzięcia. W ocenie Sądu nie polegają na prawdzie twierdzenia powoda, że pozwany zainteresował się nabyciem tego pojazdu w chwili, gdy został on już sprowadzony do Polski. Pozwany kategorycznie temu zaprzeczył, zapewniając, że finansował sprowadzenie tego pojazdu. Należy zauważyć, że relacje pozwanego korelują z treścią dokumentów dotyczących tej transakcji. Pozwany bowiem twierdził, że powód opieszale realizował zleconą usługę sprowadzenia pojazdu, co potwierdza porównanie dat wystawienia faktury i umowy sprzedaży, faktura wystawiona została w dniu 10 maja 2011 r., a umowa sprzedaży została sporządzona z datą 25 czerwca 2011r. Pojazd został sprowadzony do Polski najprawdopodobniej na początku lipca 2011r., niewątpliwie był on w Polsce w dniu 6 lipca 2011r., kiedy rzeczoznawca dokonał, na zlecenie pozwanego, jego oględzin i wyceny na potrzeby postępowania celnego. Zdaniem Sądu wiarygodne są więc zeznania pozwanego, że od maja 2011 r. do lipca 2011r. przeciągała się cała transakcja oraz, że dokumenty podpisywał przed sprowadzeniem tego pojazdu do Polski i przed jego zobaczeniem (przesłuchanie pozwanego k.214 - odwrót). Ponadto Sąd dał wiarę relacjom pozwanego, że po spisaniu oświadczenia przez powoda w dniu 3 września 2011 r. pojazd wraz z dokumentami pozostawał do dyspozycji powoda. Okoliczność, że pojazd w dniu 3 września 2011r. został na terenie warsztatu i pozostawał tam jakiś czas potwierdził świadek J. C., zaś świadek D. O. nie wypowiedział się w tej kwestii

kategorycznie, mówiąc „wydaje mi się, że oni zabrali samochód po spisaniu oświadczenia”. W ocenie Sądu okoliczność tę potwierdzają także zachowania i czynności obu stron. Trudno przyjąć, że powód sporządziłby oświadczenie z dnia 3 września 2011 r., gdyby pozwany nie zaoferował nic w zamian. Racjonalne więc było, że pozwany zażądał od powoda sporządzenia tego oświadczenia w sytuacji, gdy miał pozostawić swój pojazd do dyspozycji powoda w celu jego sprzedaży. Pozwany niewątpliwie zmierzał do zabezpieczenia realizacji uzgodnień, że bez względu na uzyskaną przez powoda cenę sprzedaży tego pojazdu, otrzyma on zwrot kwoty 41 000,- zł. Pozwany twierdził, że samochód odebrał od powoda po dniu 3 stycznia 2012r., z uwagi na obawy, że nie odzyska ani pieniędzy, ani samochodu. Brak jest jednak kategorycznych dowodów potwierdzających, kiedy faktycznie pojazd został przez pozwanego odebrany z warsztatu prowadzonego przez powoda, jak również jaki był wówczas stan drogomierza. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie są miarodajne i wystarczające, zwłaszcza że przeczy im powód. Podkreślić należy, że pozwany miał możliwość zawnioskować dowody z zeznań świadków, którzy uczestniczyli w czynności odbioru pojazdu od powoda i tego nie uczynił, pomimo że powód do potrącenia zgłosił wierzytelność z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z pojazdu naliczaną od dnia 4 września 2011r., a zatem okoliczność ta miała istotne znaczenie, dla ustalenia zasadności roszczeń powoda. Sąd nie dał więc wiary twierdzeniom pozwanego, że do czasu upływu terminu zapłaty ceny wskazanej w oświadczeniu tj. do 3 stycznia 2012 r. pojazd ten pozostawał w posiadaniu powoda. Zdaniem Sądu do odebrania pojazdu z warsztatu powoda doszło znacznie wcześniej niż w dniu 3 stycznia 2012r. Jednocześnie pozwany nadal oczekiwał realizacji uzgodnień z dnia 3 września 2011r., co potwierdza wezwanie do zapłaty z dnia 9 stycznia 2012 r. doręczone powodowi. Sąd nie dał też wiary relacjom świadków J. C. i D. O., a także powoda co do okoliczności, że strony zamierzały w dniu 3 września 2011 r. sporządzić bezwarunkową umowę sprzedaży pojazdu na rzecz powoda, a do sporządzenia tego dokumentu nie doszło, gdyż J. P. twierdził, że nie posiada przy sobie dowodu osobistego. Podkreślić należy, że pozwany numer swojego dowodu osobistego wpisał w oświadczeniu z dnia 3 września 2011r. Gdyby strony zamierzały sporządzić umowę bezwarunkową sprzedaży pojazdu to zamiast formułować dokument zatytułowany „oświadczenie” sporządziłyby umowę sprzedaży pojazdu, ustalając w niej odroczony termin zapłaty ceny. Przy ocenie wiarygodności zeznań świadków J. C. i D. O. należało mieć na względzie, że nie byli oni bezpośrednimi uczestnikami uzgodnień pomiędzy stronami, a wiedzę o ich treści posiadali najprawdopodobniej z relacji powoda, świadczy o tym chociażby przekonanie obu świadków, że powód w oświadczeniu z dnia 3 września 2011r. zobowiązał się zapłacić pozwanemu kwotę 40000,- zł (według D. O.), czy 41 000,- zł (według J. C.) tytułem zwrotu pożyczki.

Istotne znaczenie dla dokonanych ustaleń faktycznych miały dokumenty sporządzone na potrzeby postępowania celnego, w tym wycena pojazdu i kosztów naprawy z dnia 11 lipca 2011r., a także protokoły zajęcia i okazania pojazdu w toku postępowania egzekucyjnego. Dokumenty te potwierdził fakt, że pozwany i osoby przez niego uprawnione do posiadania spornego samochodu korzystały z niego, zarówno przed jaki i po zajęciu. Dokumenty te pozwoliły też ustalić wartość rynkową i stan tego pojazdu po sprowadzeniu go do Polski, a także koszty jego naprawy. Ponadto dokumenty zgromadzone w aktach postępowania egzekucyjnego oraz aktach sprawy o sygn. I Nc 533/12 pozwalały na ustalenie stanowisk stron co do treści łączących je stosunków prawnych.

W ocenie Sądu ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny prowadzi do wniosku, że strony łączyły dwie umowy zlecenia oraz umowa sprzedaży pojazdu z zastrzeżeniem prawa własności.

Zgodnie bowiem z treścią art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wprawdzie podstawową rolę przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej stanowi dokument, w którym nadano określone brzmienie interpretowanym oświadczeniom woli, jednakże odwołanie się do reguł językowych nie może stanowić wyłącznej podstawy ustalenia sensu złożonych przez strony oświadczeń woli. Wykładnia umowy wymaga bowiem analizy zgodnego zamiaru stron i celu umowy, której dokonuje się z uwzględnieniem całego kontekstu oświadczeń badanego w aspekcie treści, jak i okoliczności w których zostały złożone (tak wyr. SN z 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, LEX nr 512966, z 14 listopada 2008 r., V CSK 174/08, LEX nr 477605; z 13 stycznia 2005 r., IV CK 448/04 LEX nr 177235). Oznacza to, że sąd kierując się wynikającymi z art. 65 k.c.

dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (wyr. SN z 8 lipca 2004 r., IV CK 582/03, LEX nr 188466).

Zastrzeżenie prawa własności rzeczy sprzedanej kształtuje stosunek stron na zasadach przewidzianych w art. 589-591 k.c., jeżeli strony nie określiły w umowie innych skutków zastrzeżenia. Z art. 589 k.c. wynika domniemanie, że w razie wątpliwości zastrzeżenie własności poczytuje się za warunek zawieszający przeniesienie własności. W tym więc zakresie art. 589 k.c. jest przepisem szczególnym, o czym mówi art. 155 § 2 k.c. i odmiennie regulującym problem skutków rzeczowych aniżeli art. 155 k.c. Innymi słowy, tylko przeniesienie własności następuje pod warunkiem zawieszającym, jako że jest ono uzależnione od zdarzenia przyszłego i niepewnego (art. 89 k.c.), jakim jest uiszczenie ceny przez kupującego. W braku więc odmiennych postanowień umowy sprzedaż ma charakter bezwarunkowy, definitywny, a jedynie jej skutek rzeczowy zostaje zawieszony do czasu zapłaty ceny. Po jej zapłacie własność rzeczy przechodzi na kupującego z mocy samego prawa (art. 89 k.c.).

Zawarcie umowy sprzedaży z zastrzeżeniem prawa własności rodzi problem przejścia na kupującego niebezpieczeństwa przypadkowej straty majątkowej, wynikłej z utraty lub uszkodzenia rzeczy. Problem ten rozstrzyga art. 548 § 1 k.c. w myśl którego z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Przepis art. 548 k.c. jest normą o charakterze względnie obowiązującym. Strony mogą określić inaczej chwilę przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Związanie przejścia niebezpieczeństwa utraty lub uszkodzenia rzeczy z wydaniem rzeczy sprzedanej, wynikające z art. 548 § 1 k.c., jest całkowicie niezależne od tego, czy kupujący uzyskał własność rzeczy, czy też - wskutek zastrzeżenia własności przez sprzedawcę - własności tej nie nabył. To oznacza, że jeżeli rzecz ulegnie przypadkowej utracie lub uszkodzeniu już po wydaniu, sprzedający może żądać od kupującego - pomimo utraty lub uszkodzenia rzeczy - zapłaty całej ceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 24).

Zastrzeżenie własności przez sprzedawcę ma na celu zabezpieczenie jego wierzycelności o zapłatę ceny. Kupujący, któremu rzecz została wydana, jest z mocy umowy sprzedaży uprawniony do posiadania rzeczy, mimo że nie stał się on jeszcze jej właścicielem. Jeżeliby zatem sprzedawca wystąpił wobec kupującego z roszczeniem windykacyjnym, kupujący mógłby mu przeciwstawić swoje uprawnienie do władania rzeczą. Sytuacja ulega wszelako zasadniczej zmianie w wypadku nieuiszczenia sprzedawcy w terminie ceny. Wyłaniającą się kontrowersję, czy w takim razie kupujący traci uprawnienie do posiadania rzeczy już wskutek samej zwłoki w zapłacie ceny, czy też dopiero wskutek odstąpienia sprzedawcy od umowy sprzedaży z powodu zwłoki kupującego w zapłacie ceny (art. 491 § 1 k.c.), można właściwie rozstrzygnąć, przyjmując, analogicznie do tego, jak zakładał art. 560 k.h. w zw. z art. 543k.h., że kupujący traci uprawnienie do posiadania rzeczy już wskutek zwłoki w zapłacie ceny, samo zatem nastąpienie tej zwłoki umożliwia sprzedawcy odebranie kupującemu rzeczy; przez jej odebranie dochodzi wszelako jednocześnie do odstąpienia od umowy sprzedaży. Za przyjęciem tego rozwiązania w obecnym stanie prawnym przemawiają następujące argumenty. Cel zastrzeżenia własności przez sprzedawcę uzasadnia umożliwienie mu odzyskania rzeczy już z tej przyczyny, że kupujący nie wywiązał się w terminie z obowiązku zapłaty ceny. Możliwość odstąpienia od umowy sprzedaży z powodu zwłoki kupującego ma on przecież i bez zastrzeżenia własności sprzedanej rzeczy (art. 491 § 1 k.c.). Stając się definitywnie właścicielem rzeczy, wobec nieziszczenia się w terminie warunku zawieszającego przeniesienie własności rzeczy na kupującego, i odzyskując następnie jej posiadanie, nie spełnia on jednak swego zasadniczego obowiązku wynikającego z umowy sprzedaży, przewidzianego w art. 535 k.c. Respektując ten rezultat, musi się, z uwagi na wzajemny charakter stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy sprzedaży (art. 487 § 2 k.c.), przyjąć także jednoczesny upadek zobowiązania kupującego do zapłaty ceny. Innymi słowy, stosunek między sprzedawcą i kupującym powinien się wówczas kształtować tak, jak przewiduje art. 494 k.c. Możliwość odebrania rzeczy przez sprzedawcę, który zastrzegł jej własność, w razie dopuszczenia się przez kupującego zwłoki w zapłacie ceny, ze wskazanymi konsekwencjami, nie wyklucza oczywiście skorzystania w takim wypadku przez sprzedawcę z innych środków prawnych, przysługujących mu na zasadach ogólnych. Może on więc, np. wystąpić przeciwko kupującemu z roszczeniem o zapłatę ceny. W związku z tym powstaje pytanie, czy sprzedawca, który skorzystał

z jednego środka, może następnie skorzystać z innego. W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że przysługujące sprzedawcy w rozpatrywanej sytuacji środki prawne wzajemnie się wykluczają, dlatego odpowiedź na postawione pytanie powinna być negatywna. Jeżeli zatem sprzedawca wystąpił na drogę sądową o zasądzenie zapłaty ceny, nie może następnie domagać się wydania mu sprzedanej rzeczy, z powołaniem się na zastrzeżenie własności (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1999 r., I CKN 955/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 218, a także z 16 września 2003 r., IV CKN 468/01, nie publ.).

W niniejszej sprawie strony zawarły pierwszą umowę zlecenia w maju 2011r. Na mocy tej umowy powód zobowiązał się nabyć, sprowadzić do Polski, naprawić i dokonać wszelkich formalności niezbędnych do zarejestrowania pojazdu marki M. (...) na rzecz pozwanego. Koszty realizacji tego zlecenia wraz z ceną nabycia pojazdu w stanie uszkodzonym ustalono na 41 000,- zł i należność tę w całości pozwany zapłacił.

Następnie w dniu 3 września 2011 r., pozwany uznając, że nabyty za pośrednictwem powoda pojazd nie spełnia jego oczekiwań, postanowił zawrzeć z powodem kolejną umowę zlecenia, na mocy której powód zobowiązał się znaleźć nabywcę tego pojazdu za cenę 41 000,- zł. Jednocześnie strony uzgodniły, że powód bez względu na to, czy znajdzie kupca, czy też nie, zwróci pozwanemu w terminie do dnia 3 stycznia 2012r. kwotę 41 000,- zł. Po uiszczeniu ceny nabycia pozwany zobowiązany był przenieść na powoda, czy też wskazanego nabywcę, własność tego pojazdu. Uzgodnienia te stanowiły więc, w razie braku wskazania innego nabywcy, jednocześnie zawarcie przez strony umowy sprzedaży z zastrzeżeniem prawa własności do czasu uiszczenia ceny przewidzianą w art. 589 – 591 k.c. Podkreślić należy, że choć początkowo w ramach realizacji umowy zlecenia pozwany wydał powodowi przedmiotowy samochód, to po jakimś czasie, a przed upływem terminu zapłaty, posiadanie tego pojazdu powodowi odebrał. Stąd nie znajdując w niniejszej sprawie zastosowania wymagania dotyczące formy zastrzeżenia prawa własności przewidziane w art. 590 k.c. Pozwany po zawarciu umowy w dniu 3 września 2011r. posiadał zarówno dokument potwierdzający obowiązek powoda zapłaty ceny sprzedaży samochodu w kwocie 41 000,- zł w terminie do 3 stycznia 2012r. jak też sporny samochód, którym swobodnie dysponował, oddając go do użytkowania innym osobom. W odniesieniu do powołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie sytuacja była odmienna, bowiem pozwany jako sprzedawca nie wydał powodowi spornego pojazdu przed uiszczeniem ceny nabycia i przed upływem terminu do jej uiszczenia. Jednocześnie pozwany po upływie terminu płatności wystąpił na drogę sądową domagając się zapłaty. Pozwany realizował więc w toku postępowania w sprawie o sygn. I Nc 533/12 uprawnienie dochodzenia zapłaty ceny. Należy więc rozważyć, czy w sytuacji, gdy w tym czasie, jak i wcześniej to pozwany władał sprzedanym powodowi pojazdem, wskutek wszczęcia postępowania sądowego pozwany utracił prawo odstąpienia od tej umowy tj. umowy sprzedaży z zastrzeżeniem prawa własności na rzecz sprzedawcy. Niewątpliwie bowiem, nie można w okolicznościach niniejszej sprawy mówić o uprawnieniu pozwanego do dochodzenia wydania rzeczy od powoda, gdyż powód nie był posiadaczem spornego pojazdu.

W ocenie Sądu pozwany do czasu wyegzekwowania od powoda ceny sprzedaży spornego pojazdu miał uprawnienie do odstąpienia od tej umowy. To pozwanego bowiem obciążały wszelkie ciężary i ryzyka opisane w art. 548 k.c., gdyż nie wydał on powodowi przedmiotu umowy sprzedaży, zastrzegając jednocześnie sobie prawo jej własności. Jak wynika z ustaleń faktycznych pozwany nienależycie nadzorował sposób przechowywania i użytkowania spornego pojazdu, przez M. Z. i M. D.. Biegły sądowy w swojej opinii wskazał bowiem, że brak nadzoru właściciela pojazdu nad pojazdem skutkowało bardzo złym stanem technicznym pojazdu, co miało istotny wpływ na znaczny spadek wartości tego pojazdu. W takich okolicznościach pozwany mógł mieć uzasadniony interes w tym, aby odstąpić od umowy, zamiast ponosić odpowiedzialność względem powoda przewidzianą w art. 548 k.c.

Skoro dopiero z chwilą uiszczenia przez powoda ceny nabycia tego pojazdu, czy to dobrowolnie, czy też wskutek przymusowego jej wyegzekwowania, z mocy prawa nastąpiłby skutek w postaci przejścia na niego prawa własności, to do tego też czasu pozwanemu przysługiwało prawo odstąpienia od tej umowy. W ocenie Sądu pozwany zmieniając swoje stanowisko w sprawie, pismem procesowym z dnia 9 kwietnia 2014r. (skierowanym również do komornika) odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 3 września 2011r., co ostatecznie potwierdził fakt sprzedaży tego samochodu na rzecz osoby trzeciej, przed zamknięciem rozprawy w niniejszej sprawie.

Zgodnie z treścią art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Wskutek opisanych wyżej zdarzeń, które niewątpliwie nastąpiły po wydaniu tytułu egzekucyjnego wygasło roszczenie pozwanego względem powoda o zapłatę ceny sprzedaży spornego pojazdu. Jak już wskazano pozwany w toku niniejszego postępowania odstąpił od umowy sprzedaży i następnie sprzedał samochód na rzecz innej osoby, czym definitywnie uniemożliwił nastąpienie skutku przejścia prawa własności tego pojazdu na powoda, po uiszczeniu lub wyegzekwowaniu ceny nabycia. Stosownie do powyższych rozważań prawnych pozwany stając się definitywnie właścicielem rzeczy, wobec nieziszczenia się w terminie warunku zawieszającego przeniesienie własności rzeczy na kupującego i będąc w jej posiadaniu, nie spełnił zasadniczego obowiązku wynikającego z umowy sprzedaży, przewidzianego w art. 535 k.c., stąd przyjąć należało jednoczesny upadek zobowiązania powoda do zapłaty ceny. Z tego też powodu należało powództwo w całości uwzględnić i pozbawić wykonalności tytuł wykonawczy objęty żądaniem pozwu.

Na marginesie należało odpowiedzieć na pytanie, czy powodowi przysługiwało prawo posiadania spornego samochodu, a także czy, pozwany mógł w okolicznościach sprawy być traktowany jako posiadacz tego samochodu w złej wierze w rozumieniu przepisów art. 224 k.c. i nast. Kodeks cywilny w powołanych przepisach art. 589 – 591 k.c. nie przewiduje obowiązku wydania rzeczy kupującemu, kwestia ta zależy od woli stron. Jak wskazano wyżej kupującemu (powodowi) przysługiwało skuteczne wobec właściciela (pозwanego) uprawnienie do korzystania z rzeczy do czasu upływu terminu do uiszczenia ceny nabycia. Uprawnienie to było zależne od wcześniejszego wydania kupującemu rzeczy sprzedanej z zastrzeżeniem prawa własności sprzedawcy. Jak już wskazano w niniejszej sprawie do wydania pojazdu powodowi w związku z łączącą strony umową sprzedaży nie doszło. Powód nie wykazał też, że domagał się od pozwanego wydania pojazdu, po tym jak pozwany zabrał pojazd z posesji warsztatu, a przed upływem terminu płatności ceny. Powód nie wykazał też, aby z tego powodu złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy sprzedaży. Skoro to pozwany pozostawał właścicielem spornego samochodu i był jego posiadaczem, zarówno przed jak i po upływie terminu płatności ceny, brak było podstaw do przyjęcia, że powodowi przysługiwało wobec pozwanego roszczenie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Skoro powód wygrał proces to pozwany zobowiązany jest zwrócić mu poniesione koszty postępowania w łącznej wysokości 11371,46, na które składa się opłata sądowa od pozwu w kwocie 2509 zł, opłata sądowa od apelacji 2509,- zł, koszty zastępstwa procesowego za udział pełnomocnika przed Sądem Rejonowy w pierwszej instancji 3600,- zł oraz za udział tego samego pełnomocnika przed Sądem Okręgowym rozpoznającym sprawę w drugiej instancji w kwocie 1800,- zł, wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłego w kwocie 936,36 zł. Podkreślić przy tym należy, że wynagrodzenie zastępstwa procesowego należy się za reprezentowanie strony w danej instancji postępowania, zatem powodowi należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego przez tego samego pełnomocnika występującego w imieniu pozwanego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. Stawka ta nie podlega natomiast przemnożeniu o każde kolejne rozpoznanie sprawy w danej instancji. Decydujący jest bowiem wynik całego procesu, a nie wyniki jego poszczególnych faz.

Z/

1. odnotować;
2. Odpis wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.
3. Kal 14 dni

19 marca 2015r.